

DODATEK SPECJALNY DO NR 253

PATRIOTYCZNY RUCH POLSKI

NR 253



15 XI 2010 R

W numerze: 1), Tradycje, dynia, dzieci, magia i czary a halloween; 2) Satanistyczny halloween – stop promocji okultyzmu; 3) Zapal znicz bohaterem; 4) Lista osób zamordowanych przez komunistów w latach 1981-1989

TRADYCJE, DYNIA, DZIECI, MAGIA I CZARY A HALLOWEEN

Magia i czary w Halloween, tradycje związane z Halloween, jak zrobić dynie na Halloween, święto duchów, zabobony, niebezpieczne bajki dla dzieci, drukowanie karteczek, dzieci a magia, czy magia jest zła, czy szatan istnieje, wywoływanie duchów, wróżby, gusła, czary, Halloween w Polsce.



włączasz dziecku „bajeczki”, w których przemoc fizyczna, psychiczna, sex gości już od kilku ładnych lat. Oczywiście szeroko pojęty okultyzm, który gorszy jest od przemocy, czy seksu - jest dla Ciebie wspaniałą zabawą, przy której Twoje dziecko wspaniale się przecież rozwija...

Doskonałym przykładem może być coraz bardziej rozpowszechniane w Polsce „święto” Halloween. Poniżej przytaczam kilka cytatów z blogów internetowych:

„Wydrażona odpowiednio dynia, już tydzień wcześniej pali się w naszym domu”.

Jestem ojcem dwójki dzieci które pragnę wychować tak jak 95% społeczeństwa w wierze katolickiej ("Czy uważasz się za Katolika" - sondaż przeprowadzony przez Centrum Badania Opinii Społecznej w lipcu 2008). Przyznam iż jest to bardzo ciężkie zadanie gdyż natrafiam na spory opór a nawet drwiny ze strony otaczających mnie ludzi gdy mówię o Bogu i o dogmatach wiary katolickiej. Najbardziej przygnębiający jest fakt, iż owe 5% społeczeństwa, które wyznaje inne postawy i wartości niż katolickie zachowuje się bardzo racjonalnie i tolerancyjnie... Problem jest z ową „większością”, która przyznając się do katolickich korzeni, jednocześnie depcze i bezcześci dogmaty oraz wiarę moją i swoich bliskich, którzy często zachowują milczenie by ich nie odtracono.

Czy wierzący katolik może stać beczynnym i patrzeć jak inni deprawują jego dzieci? Co Ty drogi czytelniku zrobisz jak ktoś zacznie opowiadać Twojemu dziecku o magii, czarach, przepowiadaniu przyszłości czy wywoływaniu duchów? Prawdopodobnie jak większość ludzi **nic nie zrobisz**. Lubisz ryzyko, lub po prostu masz ważniejsze sprawy takie jak praca, rozrywka... Czy zatem dziecko to dla Ciebie przypadek, uboczny efekt chwilowej rozkoszy ciała i w konsekwencji ciężar, który jeśli nie zabijesz w początkowej fazie rozwoju będzie ci towarzyszył przez długie lata?

Czemu tak ostro? A ile lat ma Twoje dziecko? Czy oglądasz bajki w TV którymi je karmisz codziennie? Czy wiesz, jakimi „karteczkami” wymienia się z innymi dziećmi w szkole? **nie** - bo tak jest wygodniej, jakby co winą obarczysz szkołę, nauczycieli i wszystkich w okolicy łącznie z księdzem, bo „kazanie takie dosadne i ciągle się czepia”...

W powyższych przykładach nie miałem na celu „propagowania” wiary katolickiej, lecz ukazanie, czym karmi się w dzisiejszych czasach dzieci. To Ty





„Dzieci uwielbiają przebieranie w potwory, czarownice czy magów. Jesteście bez serca, że chcecie im to zabrać”.

W Internecie ciężko natrafić na negatywne opinie na temat Halloween. Wydawałoby się, że to takie wspaniałe... święto, dzięki któremu dużo pedagogów szkolnych i nauczycieli jest w stanie zaangażować dzieci do ogromnego wysiłku w przygotowanie wystroju sal lekcyjnych, okien, na przebraniach samych dzieci skończywszy...

Wiodącym elementem, który nijako symbolizuje dzisiejsze



Halloween jest wydrażona dynia. Ale co w tym złego - przecież nawet w programach telewizyjnych dla dzieci oraz na stronach internetowych poświęconych wychowywaniu... dzieci dokładnie opisuje się jak ową dynie przygotować i jak wspaniale przy tym można się bawić. A co zrobić z wydrażoną dynią? Oczywiście należy włożyć do jej środka świeczkę i postawić w widocznym miejscu - tyle nas przecież pracy kosztowała... Najlepiej postawić ją przy oknie by było z daleka widać efekt naszego zaangażowania

w wychowanie

dzieci a co za tym idzie żeby ludzie widzieli, że potrafimy z dziećmi pracować... Wygląda wspaniale - dzieci się cieszą i nawet sąsiedzi również postawili na parapetach i na balkonach podobne lampiony...



Uważamy się za mądrych, dobrze poinformowanych, no i jesteśmy nieocenionym autorytetem w oczach dziecka. Tego ostatniego nie neguje, bo do wieku 7-10 lat rodzic jest niewątpliwie autorytetem a dziecko chłonie wszystko, co on mówi jako najprawdziwszą prawdę. Ale czy Ty mądry, wykształcony czytelniku, zadałeś sobie, choć trochę trudu by dowiedzieć się, co oznaczają te niewinne symbole i przebrania związane ze „świętowaniem” Halloween???

W starożytności, wydrażona i podświetlona dynia, umieszczona na domu wskazywała że jego mieszkańcy czczą szatana i należą się im względy demonów. Dzisiejszy

uśmiechnięty i wydawałoby się niegroźny wizerunek wydrażonej dyni to symbol potępionych dusz. Sprawa jest raczej prosta: masz dynie w oknie - czcisz szatana. Oczywiście, jeśli wiesz, co ten symbol oznacza - ale teraz już wiesz... Czy nadal wykształcony, mądry i dobrze poinformowany człowieku chcesz propagować święto Halloween?

Aby w pełni zrozumieć znaczenie Halloween, musimy sięgnąć do jego historii. Większość symboli i przebrań Halloween'owych to reminiscencja obrzędów druidycznego nowego roku. Kim byli druidzi? Byli oni magami, lekarzami, kapłanami starożytnego kultu natury. Czas, Halloween uważano za okres, kiedy granica między światami żywych i umarłych była najcieńsza a więc i kontakt z duchami był wówczas najłatwiejszy. W naszych czasach druidowie prowadzą w tym czasie diaboliczne obrzędy, podczas których rytualnie zabija się zwierzęta a także i ludzi. Do celtyckich obyczajów związanych z czasem Halloween było składanie ofiar z dorosłych i dzieci których wrzucano do wielkich ognisk wokół, których tańczyli wyznawcy kultu demonów. 1 listopada przypada „ich” nowy rok. Wówczas składano ofiary w postaci koni lub ludzi. Z historii wiemy, iż byli to przeważnie mężczyźni których palono żywcem jako ofiarę dla Samhain'a - jednego z największych władców demonów, boga śmierci i ciemności. Anton La Vey, autor książki Pt. „The Satanic Bible” (Biblia szatana) powiada, że: „Halloween jest najważniejszym dniem w roku Kościoła szatana”.



A co z niewinnym zbieraniem słodyczy przez dzieci? Otóż druidowie też chodzili od zamku do zamku żądając poczęstunku. Ale nie mieli na myśli pokarmu dla ciała, ale dla duszy. Żądali bowiem młodej dziewczyny, która później była spalana na stosie w ofierze dla szatana... Gdy domownicy wydali dziewczynę, oni w podzięcie zapalali świecę uczynioną z ludzkiego tłuszczu i wkładali ją do wyrzeźbionej głowy, co miało chronić wszystkich przed śmiercią ze strony demonów. Psikus dla tych, co nie dali poczęstunku też był - znaczyli drzwi takiego domu, aby szatan i inne demony mogły w najbliższą noc kogoś zabić, co bardzo często się zdarzało.



Halloween i jego tradycja ze wszystkimi praktykami to nic innego jak odprawianie czarów. Najbardziej jednak niepokojące jest to, iż z uśmiechem na ustach przebieramy nasze dzieci za wiedźmy, kościotrupy, szkielety czy śmierć by powtarzały pogański rytuał druidzkiego satanistycznego kapłanów.

Na koniec „niewinny” wierszyk, który mówią dzieci w Ameryce chodząc od domu do domu proszą o cukierki:

**„Duchy, zjawy i upiory,
Diabły, strzygi, inne zmary,
Dzisiaj ze swych grobów wstają
i do Twoich drzwi pukają,
Jeśli nie chcesz ich się bać,
Musisz im cukierka dać.**

**Ja swojego dziecka nie puszę na "imprezę Halloween"
choćby organizatorem tego przedsięwzięcia była szkoła.
A TY?**

Przepraszam za dosadny i momentami prowokujący charakter niniejszej publikacji, lecz uważam, że dobro dziecka jest ważniejsze od tego czy będziecie mnie lubić czy nie.

Pozdrawiam - Michał Ceszke

Poniżej przedstawiam link do filmu na temat Halloween... Podzielony jest on na 4 części:

<http://www.ceszke.pl/>

SATANISTYCZNY HALLOWEEN - STOP PROMOCJI OKULTYZMU!

Ze względu na coraz szerszą promocję okultyzmu i magii w środkach społecznego przekazu odbywającą się z okazji tak zwanego „święta Halloween”. Jako Diecezjalny Duszpasterz Osób i Rodzin zagrożonych działalnością sekt - zwracam się do Dyrekcji Szkół i Placówek Oświatowych, Nauczycieli, Katechetów i przede wszystkim Rodziców o zatrzymanie fali propagowania ideologii obcej chrześcijaństwu.

W tym czasie kiedy Kościół przygotowuje się do obchodów Świąt Wszystkich Świętych, w szkołach i placówkach oświatowych odbywają się zabawy i apele związane z pogańskimi obchodami święta duchów - i „celtyckiego” boga śmierci. Jest to tym karygodne, że uczestniczą w tym niczego nieświadome dzieci, które zachęca się w myśl poznawania innych kultur do przebierania za upiory, wiedźmy i opływające krwią straszdyła. Taka postawa dla nieukształtowanego dziecka może być przyzwoleniem i bezkrytycznym otwarciem na okultyzm i magię. Twórca współczesnego satanizmu Anton Lavey w swojej książce „**Biblia Szatana**”, która stała się instruktorem dla współczesnych grup satanistycznych i okultystycznych - napisał, że noc z 31 października na 1 listopada jest największym świętem lucyferycznym. A nikt z nas nie chce świadomie popularyzować satanizmu. Pamiętajmy, że w tą noc dokonuje się według kronik policyjnych najwięcej aktów ofiarowania i poświęcenia ludzi (zwłaszcza niemowląt) i zwierząt siłom Zła.

Kościół w swoim nauczaniu opartym na Bożym Objawieniu przestrzega przed angażowaniem się w jakiegokolwiek formy okultyzmu i magii, uczynił to choć by w Katechizmie Kościoła Katolickiego w punktach 2116 i 2117. Uczynił to również w Nocie Duszpasterskiej Konferencji Episkopatu Toskanii na temat Magii i Demonologii i w dokumencie na temat **New Age: „Jezus Chrystus dawcą wody żywej”**. Wielu Biskupów zaniepokojonych fascynacją okultyzmem wydało na ten temat oświadczenia, między innymi uczynił to Biskup Włocławski Wiesław Mering, który ubolewał, że w ostatnich latach przeżywanie uroczystości Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny jest zakłócanie przez **satanistyczny Halloween**. - *Co będzie z obecnym pokoleniem, czy nauczymy je szacunku do zmarłych* - pytał hierarcha dodając, że „jeszcze nie tak dawno pierwsze dni listopada kojarzyły nam się z zadumą, modlitwą, przemierzaniem wielu kilometrów, aby nawiedzić mogiły bliskich, a dziś ta tradycja zanika”.

- *W Halloween chodzi tylko o szatańskiego bożka, któremu na imię pieniądz* - mówił biskup włocławski. - *Sataniści w dniu 1 listopada najbardziej szydzą sobie z świętości, odprawiają czarne msze, bezczeszczą ciała zmarłych* - dodał.

Hierarcha zaapelował do rodziców, nauczycieli i wychowawców, aby świadectwem swojego życia uczyli szacunku do zmarłych, cmentarzy, miejsc świętych. - *Nawet najbardziej niewinna zabawa z dynią, kościotrupem, czy trumną jest szalenie niebezpieczna* - przestrzegali bp Mering. Swoją homilię zakończył stwierdzeniem, że **“nie da się dwóm panom służyć, Bogu i bestii. Dla chrześcijanina rytmem życia są Jezusowe błogosławieństwa”**. Dlatego Konferencje wielu krajów np. Anglii i Wali zachęcają do stworzenia w tym czasie alternatywy np. przebierania się za świętych z różnych krajów, aby pokazać chrześcijańską radość życia, a nie okultystyczną fascynację śmiercią. Na koniec warto wspomnieć słowa Gdańskiego Kuratora Oświaty, który zachęca do kultywowania rodzimych tradycji, a nie obcych ideologii.

Ks. Mgr lic. Grzegorz Daroszewski

Diecezjalny Duszpasterz Osób i Rodzin zagrożonych działalnością sekt

Za: Strona prof. Mirosława Dakowskiego

ZAPAL ZNICZ BOHATEROM

W uroczystość Wszystkich Świętych i w Dzień Zaduszny Polska widziana z lotu ptaka przypomina kraj ogarnięty pożogą. Na niezliczonych cmentarzach morze światła - znak dobitniej niż wszystkie inne przypominający, że tu trwa wspólnota złączona wiarą w tajemnicę świętych obcowania, silna swoją tożsamością narodową. Wspólnota pamięci, która okazuje wdzięczność przeszłym pokoleniom za pozostawione przez nich dobro.

Obyczaj nakazuje w tych dniach wielkiego pielgrzymowania na cmentarze nie pomijać żadnego grobu, bo każdy potrzebuje po śmierci modlitwy. I tak się dzieje. Są jednak mogiły, które powinny być otoczone wyjątkową pamięcią, bo spoczywają w nich bohaterowie wierni antycznej dewizie: *“Dulce et decorum est pro patria mori”* - słodko i zaszczytnie jest umrzeć dla ojczyzny. To żołnierze naszych powstań narodowych, obu wojen światowych, Powstania Warszawskiego, powojennego podziemia niepodległościowego, ofiary zrywów antysystemowych w PRL: Czerwca '56, Grudnia '70, wojny z Narodem po 13 grudnia 1981 roku. Aż po ostatnie ofiary “drugiego Katynia”... Wiele z tych mogił, zwłaszcza samotnych, ukrytych gdzieś w lasach, kryje nieznanymi z imienia i nazwiska żołnierzy. Wiele pozostaje zaniedbanych, bez opieki. Obowiązek pamięci każe uporządkować te miejsca. Apelujemy: niech żadna mogiła najlepszych synów naszej Ojczyzny - nie będzie opuszczona. Zapalmy na każdej z nich znicze pamięci.

Są jednak tacy bohaterowie naszych dziejów najnowszych, którzy zostali pozbawieni prawa do własnego grobu. Wrzuceni do bezimiennych dołów, zalanych wapnem mieli stać się - w oczach oprawców - “nawozem historii”. Wbrew tej logice nienawiści stali się zaczynem wolności, sumieniem dla Narodu. Danuta Siedzikówna “Inka”, generał August Emil Fieldorf “Nil”, rotmistrz Witold Pilecki, pułkownik Łukasz Ciepliński, major Zygmunt Szendzielarz “Łupaszka”, pułkownik Hieronim Dekutowski “Zapora”... Szlachetni przedstawiciele pokolenia, które płaciło za wolność Narodu ofiarą z własnego życia. Do dziś nie znamy ich miejsc spoczynku, bo III RP nie potrafiła wyegzekwować - nie mówiąc o osądzeniu - od funkcjonariuszy reżimu komunistycznego ujawnienia tej prawdy. Tym spośród ponad 5 tysięcy oficjalnie wydanych wyroków śmierci, którym odmówiono prawa do mogiły i krzyża, zapalmy znicze w miejscach poświęconych pamięci ofiar terroru bolszewickiego: na “Łączce” na warszawskich Powązkach Wojskowych, pod murem katowni na Rakowieckiej w Warszawie, na wrocławskim cmentarzu Osobowickim, pod pomnikiem przy kościele św. Katarzyny na Służewie...

Ci żołnierze wielkiej sprawy zostali wyjątkowo haniebnie potraktowani - za życia i po śmierci. Rachunek krzywd nie został wciąż wyrównany. Oddajmy im hołd i wyrażmy wdzięczność za męstwo, poświęcenie, świadectwo wiary, stawiając znicze w tych symbolicznych miejscach.

Swoich mogił z krzyżem wciąż nie mają też Polacy z tzw. listy białoruskiej, ponad 3800 przedstawicieli elity na Kresach Wschodnich, zamordowani na rozkaz sowieckich władz w ramach zbrodni katyńskiej. Nikt nie policzy zapomnianych, znanych tylko Bogu ofiar zsyłek, deportacji, łagrów i łagrów, tułaczy, wypędzonych... Gdzie są ich groby? Rozsiane po bezkresach całej ziemi. Światło pamięci i modlitwa niech przywróci im obecność wśród nas.

Małgorzata Rutkowska

=== === === === ===

WSKAŹMY DZIECIOM MOGIŁY

Z dr. Jerzym Bukowskim, rzecznikiem Porozumienia Organizacji Kombatantkich i Niepodległościowych w Krakowie, rozmawia Marcin Austyn

Początek listopada to czas, gdy wspominamy naszych bliskich zmarłych. Przy tej okazji powinniśmy pamiętać też o tych, których najwyższe poświęcenie przyniosło wolność Polsce.

- Posłużę się tu dobrze znanymi cytatami: „Narody, które tracą pamięć, tracą życie” i „Ojczyzna to ziemia i groby”. To kieruje nas w stronę oddawania szacunku naszym zmarłym, nie tylko tym najbliższym, ale również tym, którzy walczyli dla Ojczyzny. Społeczeństwo, które nie dba o swoją przeszłość, lekceważy swoje korzenie, degeneruje się i nie jest warte dobrej przyszłości. Dlatego przekazywanie tej pamięci - szczególnie ludziom młodym, w rodzinach, w szkołach, we wszystkich instytucjach wychowawczych - jest tak ważne. Pamiętam, że jako harcerz często bywałem na grobach bohaterów walczących o wolną Polskę. Porządkowaliśmy mogiły, zapalaliśmy znicze... Ale też spotykaliśmy się z żyjącymi świadkami i uczestnikami historycznych wydarzeń.

Nie każdy jednak należy do harcerstwa.

- Dlatego tutaj dużą rolę odgrywają rodzice i szkoła. To przecież oni przekazują nie tylko historię swojej własnej rodziny, ale również powinni uwrażliwiać dzieci na więzi społeczne, patriotyczne, narodowe. Może nie każdy rodzic dysponuje odpowiednią wiedzą czy zdolnościami, dlatego szkoła powinna być tu dla nich silnym wsparciem.

Miejsca symboliczne są widoczne, ale wiele mogił anonimowych jest wciąż zapomnianych...

- Niestety, tak jest, ale muszę powiedzieć, że coraz częściej słyszymy o tym, że uczniowie szkół czy młodzież zrzeszona w różnych organizacjach docierają do tych bezimiennych mogił i do tych miejsc pamięci, które dotąd były zapomniane. Wiele zależy też od tego, kto zasiada we władzach gminy, kto jest wychowawcą w szkole i jaką lekcję od swoich przodków odebrali sami rodzice.

Jak cenne może być takie zatrzymanie się np. nad mogiłami legionistów?

- Przy okazji zapalania symbolicznego znicza można przekazać naprawdę wiele wiedzy historycznej. Sam pamiętam, jak mój dziadek, który był legionistą, brał mnie na groby żołnierzy, legionistów i opowiadał mi o swoich kolegach, o ich poprzednikach. To naprawdę miało na mnie ogromny wpływ.

Dziękuję za rozmowę.

Za: Nasz Dziennik, 30 X – 1 XI 2010, Nr 255 (3881)

LISTA OSÓB ZAMORDOWANYCH PRZEZ KOMUNISTÓW W LATACH 1981-1989

PAMIĘTAMY O WAS:

CZEKALSKI JÓZEF, 1. 48. Zamordowany w dniu 16 grudnia 1981 r. podczas pacyfikacji strajku w KWK Wujek, postrzał klatki piersiowej i brzucha, postrzał lewej stopy;

GIZA JÓZEF, 1. 28. Zamordowany w dniu 16 grudnia 1981 r. podczas pacyfikacji strajku w KWK Wujek, postrzał boczny szyi;

GNIDA JOACHIM, 1. 28. Zmarł w dniu 25 stycznia 1982 r. w wyniku ran odniesionych w dniu 16 grudnia 1981 r. podczas pacyfikacji strajku w KWK Wujek, postrzał w głowę;

GZIK RYSZARD, 1. 35. Zamordowany w dniu 16 grudnia 1981 r. podczas pacyfikacji strajku w KWK Wujek, postrzał w głowę;

KUPCZAK BOGUMIŁ, 1. 28. Zamordowany w dniu 16 grudnia 1981 r. podczas pacyfikacji strajku w KWK Wujek, postrzał brzucha;

PEŁKA ANDRZEJ, 1. 20. Zamordowany w dniu 16 grudnia 1981 r. podczas pacyfikacji w KWK Wujek, postrzał w głowę;

STAWISIŃSKI JAN, 1. 22. Zmarł w dniu 25 stycznia 1982 r. w wyniku ran odniesionych w dniu 16 grudnia 1981 r. podczas pacyfikacji strajku w KWK Wujek, postrzał w głowę;

WILK ZBIGNIEW, 1. 20. Zamordowany w dniu 16 grudnia 1981 r. podczas pacyfikacji strajku w KWK Wujek, postrzał w plecy i postrzał od tyłu w okolicy lędźwiowej;

ZAJĄC ZENON, 1. 22. Zamordowany w dniu 16 grudnia 1981 r. podczas pacyfikacji strajku w KWK Wujek, postrzał w klatkę piersiową;

BROWARCZYK ANTONI, 1. 23. Zamordowany strzałem w głowę podczas rozpędzania demonstracji w Gdańsku, w dniu 17 grudnia 1981 r.;

KOSECKI TADEUSZ. Zmarł na zawał serca pobity przez ZOMO w czasie pacyfikacji strajku na Politechnice Wrocławskiej w dniu 17 grudnia 1981 r.;

ADAMOWICZ MICHAŁ, 1. 28. Zmarł w dniu 5 września 1982 r. w wyniku ran postrzałowych odniesionych w czasie demonstracji w dniu 31 sierpnia w Lubinie;

POZNIAK MIECZYŚLAW, 1. 26. Zmarł w dniu 31 sierpnia w Lubinie, w wyniku rany postrzałowej brzucha odniesionej w czasie demonstracji w Lubinie;

TRAJKOWSKI ANDRZEJ, 1. 32. Zmarł w dniu 31 sierpnia w Lubinie, w wyniku rany postrzałowej głowy odniesionej w czasie demonstracji w Lubinie;

BARCHAŃSKI EMIL, 1. 17. Uczeń, więzień polityczny. Zaginął w dniu 16 czerwca 1982 r. Ciało wyłowiono z Wisły. W trakcie śledztwa był bity, miał być świadkiem na rozprawie kolegów;

CIELECKI WOJCIECH, 1. 19. Zastrzelony przez żołnierza LWP w dniu 2 kwietnia 1982 r., w Białej Podlaskiej;

CIEŚLEWICZ WOJCIECH, 1. 29. Zmarł w dniu 2 marca 1982 r. w wyniku pobicia przez ZOMO podczas demonstracji w Poznaniu, w dniu 13 lutego 1982 r.;

DURDA WŁADYSŁAW, Zmarł w nocy z 3 na 4 maja 1982 r. zatruty gazami łzawiącymi użytymi do rozpędzania demonstracji w dniu 3 maja 1982 r., w Szczecinie. Milicja odmówiła wezwania pogotowia;

GRUDZIŃSKI ADAM, 1. 36. Zmarł na serce po pobiciu w obozie internowania w Zależu, w październiku 1982 r.;

JURGIELEWICZ ZDZISŁAW, 1. 29. Zmarł w dniu 21 września 1982 r. po pobiciu w dniu 12 września 1982 r. w KM MO, w Giżycku;

KAMIŃSKI WACŁAW, 1. 32. Zmarł w dniu 28 listopada 1982 r., trafiony petardą w czasie demonstracji w dniu 11 listopada 1982 r., w Gdańsku;

KOŁODZIEJCZYK WANDA, 1. 59. Przewieziona do szpitala w stanie agonalnym ze śladami pobicia z aresztu śledczego na ul. Rakowieckiej w Warszawie, zmarła w dniu 4 stycznia 1982 r.;

KOT STANISŁAW. Po pobiciu przez patrol ZOMO w dniu 31 marca 1982 r. zmarł w dniu 3 kwietnia 1982 r. w Rzeszowie;

KRÓLIK STANISŁAW, 1. 39. Pobity w czasie demonstracji w dniu 10 listopada 1982 r. w Warszawie, zmarł w dniu 16 listopada 1982 r.;

LENARTOWICZ JOANNA, 1. 19. Zmarła w dniu 5 maja 1982 r. po pobiciu w czasie rozpędzania demonstracji w dniu 3 maja 1982 r. w Warszawie;

LISOWSKI WŁODZIMIERZ, 1. 67. Zmarł w dniu 13 lipca 1982 r. po pobiciu podczas demonstracji w dniu 13 maja 1982 r. w Krakowie;

MAJCHRZAK PIOTR, 1. 19. Zmarł w dniu 18 maja 1982 r. po pobiciu przez ZOMO podczas demonstracji w dniu 13 maja 1982 r. w Poznaniu;

MAJEWSKI KAZIMIERZ, 1. 46. Na skutek inwigilacji, nakłaniania do współpracy z SB i gróźb popełnił samobójstwo w dniu 29 października 1982 r. w Jeleniej Górze;

MICHALCZYK KAZIMIERZ, 1. 27. Zmarł w dniu 2 września 1982 r. w wyniku obrażeń poniesionych w czasie rozpędzania demonstracji we Wrocławiu, w dn 31 sierpnia 1982 r.;

RACZEK STANISŁAW, 1. 35. Zmarł w dniu 7 września 1982 r. po pobiciu w czasie demonstracji w Kielcach w dniu 31 sierpnia 1982 r.;

RADOMSKI MIECZYŚLAW, 1. 56. Zmarł w dniu 3 maja 1992 r. w czasie zajęć ulicznych w Warszawie;

ROKITOWSKI MIECZYŚLAW, 1. 47. Zmarł w dniu 3 kwietnia 1982 r. po pobiciu w areszcie śledczym w Zależu;

SADOWSKI PIOTR, 1. 32. Zmarł w dniu 31 sierpnia 1982 r. trafiony petardą podczas demonstracji w Gdańsku;

SZULECKI ADAM, 1. 32. Zmarł w dniu 9 maja 1982 r. po pobiciu w czasie demonstracji w dniu 3 maja 1982 r. w Warszawie;

WILKOMIRSKI EUGENIUSZ, 1. 52. Zmarł w dniu 3 września 1982 r. po pobiciu przez ZOMO w czasie demonstracji w Częstochowie w dniu 1 września 1982 r.;

WŁOSIK BOGDAN, 1. 30. Zamordowany z broni palnej przez funkcjonariusza SB w czasie demonstracji w Nowej Hucie w dniu 13 października 1982 r.;

WOŹNIAK TADEUSZ, 1. 49. Zmarł w dniu 1 września 1982 r. po pobiciu przez ZOMO podczas demonstracji w dniu 31 sierpnia 1982 r. we Wrocławiu;

ZDUNEK FRANCISZEK, 1. 49. Przewodniczący Komitetu Budowy Kaplicy w Sobolewie w woj. lubelskim. Zastrzelony przez sierżanta MO;

BLESZCZYŃSKI ZENON, 1. 24. Zmarł w nocy z 13 na 14 stycznia 1983 r. po pobiciu w areszcie śledczym w dniu 28 grudnia 1982 r.;

DRABOWSKA JANINA, 1. 63. Zmarła we wrześniu 1983 r. na skutek obrzęku płuc spowodowanego działaniem gazów łzawiących użytych do rozpędzania demonstracji w Nowej Hucie w dniu 31 sierpnia 1983 r.;

GRZYWNA ANDRZEJ, 1. 62. Zmarł w nocy z 29 na 30 sierpnia 1983 r. po pobiciu pałką po głowie w milicyjnym areszcie;

KOWALSKI RYSZARD, 1. 44. Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Hucie Katowice, dwukrotny więzień polityczny. Zaginął w dniu 7 lutego 1983 r. Ciało wyłowiono z rzeki w dniu 31 marca 1983 r.;

LARYSZ JÓZEF, 1. 41. Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w zakładach ELWRO. Internowany, zwolniony z pracy. Zmarł w dniu 7 marca 1983 r. po kolejnym przesłuchaniu w KW MO;

LYSKAWA BERNARD, 1. 56. Zmarł na zawał serca uciekając przed ZOMO po demonstracji w Krakowie w dniu 1 maja 1983 r.;

MIASKO ZDZISŁAW, 1. 29. Zmarł w dniu 3 czerwca 1983 r. po pobiciu na posterunku MO w Nowej Miłosnej;

- MARZEC JERZY, I. 21.** Zaginął w dniu 21 czerwca 1983 r. po uroczystościach powitania Papieża. Ciało znaleziono nad Odrą w dniu 22 czerwca 1983 r. Powodem śmierci było zachłyśnięcie się krwią;
- PODBORACZYŃSKI BOGUSŁAW, I. 21.** Działacz NSZZ „Solidarność”. Prawdopodobnie zatrzymany przez funkcjonariuszy MO, ciało wydobyto z rzeki w dniu 30 kwietnia 1983 r.;
- PRZEMYSK GRZEGORZ, I. 19.** Zmarł w dniu 14 maja 1983 r. w wyniku obrażeń po pobiciu przez milicjantów na Komisariacie MO przy ul. Jezuickiej w Warszawie w dniu 12 maja 1983 r.;
- STEFAŃSKI JACEK, I. 25.** Zmarł w dniu 9 września 1983 r. Pobity w dniu 2 września 1983 r. na ulicy przez „nieznanych sprawców”. Brata Jacka i świadków wydarzenia funkcjonariusze MSW nakłaniali szantażem do zaniechania wyjaśnienia sprawy;
- SYMONIUK ZBIGNIEW, I. 33.** Członek Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania. Internowany, więzień polityczny. Zmarł w dniu 8 stycznia 1983 r. Wg oficjalnej wersji popełnił samobójstwo w czasie odbywania kary 2 lat pozbawienia wolności w więzieniu w Białymstoku;
- SMAGURA RYSZARD, I. 29.** Zmarł w dniu 1 maja 1983 r. w Krakowie po trafieniu petardą w czasie demonstracji;
- SZYMAŃSKI ZBIGNIEW.** Zmarł w kwietniu 1983 r. po pobiciu przez ZOMO-wców : R. Rudowczaka i J. Niemca;
- WASILUK HENRYK, I. 28.** Więzień polityczny. Zmarł w dniu 25 listopada 1983 r. Po zwolnieniu z więzienia popełnił samobójstwo przez samospalenie.
- WĘDROWNY JERZY, I. 28.** Aresztowany za udział w manifestacji w dniu 31 sierpnia 1983 r. Zmarł w areszcie śledczym we wrześniu 1983 r. w niewyjaśnionych okolicznościach, przed terminem rozprawy;
- WITKOWSKI WŁODZIMIERZ, I. 31.** Zaginął podczas manifestacji w dniu 31 sierpnia 1983 r. we Wrocławiu. Zwłoki znaleziono w dniu 7 września 1983 r. wiszące na drzewie pod Oleśnicą;
- ZIÓLKOWSKI JAN, I. 56.** Współpracownik Komitetu Budowy Pomnika Ofiar Czerwca 1956 r. Zmarł w dniu 5 marca 1983 r. pobity w czasie przesłuchania w V komisariacie MO w Poznaniu;
- BARTOSZCZE PIOTR, I. 34.** Działacz NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Zmarł w nocy z 7 na 8 lutego 1984 r. Ciało znaleziono w dniu 8 lutego 1984 r. w studziencie melioracyjnej na polu ze śladami bicia i duszenia;
- FRACZEK LECH.** Zmarł w dniu 25 maja 1984 r. po pobiciu w dniu 5 kwietnia 1984 r. na posterunku MO;
- FRAS TADEUSZ, I. 33.** Nauczyciel, przewodniczący NSZZ „Solidarność” w szkole. Zmarł w dniu 7 września 1984 r. Ciało znaleziono na przedmieściu Krakowa. Wg oficjalnej wersji wyskoczył z II piętra. Sekcja zwłok ujawniła ślady bicia i duszenia;
- GEBOSZ ANDRZEJ, I. 31.** Zmarł w dniu 26 października 1984 r. po pobiciu podczas przesłuchania w DUSW Łódź - Śródmieście;
- HAC ALEKSANDER, I. 44.** Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie. Zmarł w dniu 18 października 1984 r. Znaleziony w dniu 16 października 1984 r. w piwnicy domu przy ul. Królewskiej z ciężkimi obrażeniami głowy;
- HANT EDYTA, I. 8. Uczennica,** Zmarła w dniu 29 marca 1984 r. Zginęła w parku od strzału oddanego z okien mieszkania przez sierżanta MO Halonia;
- JASIŃSKI KRZYSZTOF, I. 25.** Działacz NSZZ „Solidarność”. Internowany. Zmarł w dn. 10 listopada 1984 r. Zwłoki znaleziono na przystanku PKS w Elblągu z licznymi urazami;
- KULKA STANISŁAW, I. 47.** W dniu 15 listopada 1984 r. został zastrzelony na szosie przez milicjanta Jana Żurka;
- LAWRYNOWICZ HENRYK, I. 42.** W dniu 8 listopada 1984 r. został zatrzymany na Komisariacie Kolejowym. Zmarł w dniu 9 listopada 1984 r. Lekarz stwierdził krwiaka skroni i liczne obrażenia;
- ŁAZARSKI KAZIMIERZ, I. 58.** Pobity we własnym mieszkaniu przez funkcjonariuszy MO. Zmarł w dniu 24 września 1984 r. Sąd Rejonowy w Oleśnicy skazał funkcjonariuszy Ryszarda Boryga, Zbigniewa Królaka i Józefa Jarosika na kary od 1 do 2 lat pozbawienia wolności;
- ROMANOWSKI JAROSŁAW, I. 23.** Zmarł w dniu 12 maja 1984 r. Zatrzymany przez MO. Wg oficjalnej wersji powiesił się w areszcie;
- STRUSKI KRZYSZTOF, I. 28.** Zmarł w dniu 14 listopada. Zatrzymany przez funkcjonariuszy MO został wyrzucony z milicyjnego samochodu;
- SZTENCEL PAWEŁ, I. 19.** Zmarł w dniu 22 grudnia 1984 r. na astmę sercową w areszcie śledczym przy ul. Smutnej w Łodzi;
- TOKARCZYK ZBIGNIEW, I. 31.** Działacz NSZZ „Solidarność” i KPN. Internowany i szykanowany przez SB. Zmarł w nocy z 22 na 23 lutego 1984 r. Ciało znaleziono koło domu denata. Sekcja wykazała urazy wątroby i płuc oraz ślady ciosów;
- WALCZAK BOGUSŁAW, I. 57.** Zmarł w marcu 1984 r. Został zatrzymany przez patrol MO w dniu 8 marca 1984 r. Żonie wydano ciało w dniu 16 marca 1984 r. twierdząc, że znaleziono je na ulicy;

- ANTONOWICZ MARCIN, 1. 19.** Zmarł w dniu 2 listopada 1985 r. Został zatrzymany przez patrol MO w dniu 19 października 1985 r. W milicyjnym samochodzie doznał śmiertelnych urazów głowy;
- BUDNY JAN.** Zmarł w dniu 14 lutego 1985 r. Zatrzymany przez funkcjonariuszy MO Witolda Jabłońskiego i Kazimierza Klonowskiego w dniu 11 lutego 1985 r. Pobity w czasie przesłuchania. W szpitalu stwierdzono krwiaka mózgu, który był przyczyną zgonu;
- BULKO ZDZISŁAW, 1. 30.** Zmarł w dniu 17 grudnia 1985 r. Znalezione w rowie pod Zamościem z ciężkimi obrażeniami. Zwolnieni przez niego z pracy za pijaństwo i kradzieże trzej ORMO-wcy grozili mu zemstą;
- CZARNY MIKOŁAJ, 1. 56.** Zmarł w dniu 14 lutego 1985 r. Został zatrzymany przez MO. Zmarł w wyniku urazów czaszki. Wg oficjalnej wersji spadł ze schodów;
- FRANZ ROMAN, 1. 32.** Zmarł w dniu 8 stycznia 1985 r. Został zatrzymany przez milicję na Komisariacie Kolejowym. Znalezione martwy na ławce koło dworca PKP. Sekcja wykazała stłuczenie mózgu;
- KRAWIEC JAN, 1. 22.** Zmarł 30 października 1985 r. W dniu 30 października 1985 r. został zatrzymany na Komendzie MO w Miechowie. Wg oficjalnej wersji popełnił samobójstwo w areszcie przez powieszenie. Ciało nosiło ślady urazów piersi, brzucha i głowy;
- KRZYWDA JACEK, 1. 37.** Zmarł w dniu 26 czerwca 1985 r. Został pobity w bramie domu, w którym mieszkał, przez patrol MO;
- SAMSONOWICZ JAN** - jeden z inicjatorów powstania Ruchu Młodej Polski, działacz NSZZ „Solidarność”. Zamordowany przez Służbę Bezpieczeństwa 30 czerwca 1983 w Gdańsku;
- KASPROWSKI DARIUSZ, 1. 23.** Zmarł w dniu 9 grudnia 1985 r. Wg. oficjalnej wersji powiesił się, w ZK w Koronowie. Na ciele stwierdzono liczne urazy szyi, ramion i pleców;
- MARTIN LESŁAW, 1. 37.** Członek Komisji Rewizyjnej Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”. Zamordowany w dniu 23 stycznia 1985 roku. Został zrzucony przez „nieznanych sprawców” z kładki dla pieszych nad ulicą, z wysokości 20 m;
- POPLAWSKI PIOTR.** Pop cerkwi prawosławnej w Narwi. Zaginął w dniu 15 czerwca 1985 r. Zwłoki znalezione w dniu 20 czerwca 1985 r. w lesie koło Zabłudowa. Wg oficjalnej wersji popełnił samobójstwo;
- PRZEPIORZYŃSKI WITOLD,** członek NSZZ „Solidarność”. Zaginął w dniu 9 maja 1985 r. Zwłoki znalezione w dniu 17 maja 1985 r. w kanale portowym ze śladami silnych obrażeń;
- SZUSTER ALEKSANDER, 1. 25.** Zmarł w dniu 30 stycznia 1985 r. po pobiciu na Komisariacie MO w Świdniku. Przyczyną śmierci było złamanie podstawy czaszki;
- ŚLUSARSKI RYSZARD, 1. 25.** Zmarł w dniu 4 marca 1985 r. po pobiciu przez funkcjonariuszy MO w mieszkaniu, na ulicy i w komisariacie. Śmierć nastąpiła w wyniku zmiążdżenia wątroby, nerek i pęknięcia jelit.
- BEDNAREK MARIAN, 1. 35.** Zmarł w dniu 27 grudnia 1986 r. po pobiciu na komisariacie MO;
- SZKARŁAT ZBIGNIEW, 1. 43.** Działacz NSZZ „Solidarność”, więzień polityczny. Zmarł w dniu 9 lutego 1986 roku. Znalezione na ulicy w dniu 2 lutego 1986 r. ciężko pobity, stwierdzono pęknięcie czaszki i uszkodzenie mózgu;
- LUKS GRZEGORZ, 1. 19.** Zmarł w dniu 14 stycznia 1987 r. Został zbity i skopany przez patrol MO w nocy z 29 na 30 sierpnia 1986 r. Przy niedostatecznej pomocy lekarskiej, zmarł w wyniku powikłań po pourazowej torbieli trzustki;
- KALINOWSKI WACŁAW.** Zmarł w dniu 27 marca 1987 r. W dniu 22 marca 1987 r. został pobity w samochodzie milicyjnym;
- STRZELECKI JAN, 1. 69.** Zmarł w dniu 11 lipca 1988 r. Znalezione ciężko pobity nad Wisłą w dniu 30 czerwca 1988 r.;
- NIEDZIELAK STEFAN.** Proboszcz parafii Św. Karola Boromeusza. Zmarł w dniu 20 stycznia 1989 roku. Ciało znalezione w mieszkaniu denata. Sekcja wykazała liczne urazy i rozerwanie wiązań kręgu szyjnego jako przyczynę śmierci;
- SUCHOWOLEC STANISŁAW.** Proboszcz parafii Najświętszej Marii Panny na Dojlidach. Zmarł w dniu 30 stycznia 1989 r. Wg wersji prokuratury śmierć nastąpiła w wyniku zatrucia tlenkiem metali spowodowanego pożarem w pokoju.
- ZYCH SYLWESTER, 1. 39.** Wikariusz parafii Św. Jakuba. Więzień polityczny. Zmarł 11 lipca 1989 r. Ciało znalezione na dworcu PKS.
- POPIELUSZKO JERZY, 1. 37.** Kapelan NSZZ „Solidarność”. Porwany i bestialsko zamordowany w październiku 1984 r. przez funkcjonariuszy bezpieki;



Procesja z relikwiami ks. Jerzego Popiełuszki.

Poniżej link na film z procesu sądowego oprawców ks. Jerzego Popiełuszki:

<http://www.youtube.com/watch?v=BsxDLXRliOg>

Proszę o pamięć i modlitwę... - Jesteśmy im to winni.

Ogólną liczbę ofiar (poza osobami, które zginęły w wyniku bezpośrednich akcji ZOMO i wojska, odcięcia telefonów, zablokowania transportu i bałaganu wywołanego przez komisarzy) ocenia się na kilkaset osób.

Do dnia dzisiejszego nie ma kompletnej listy ofiar, a zbrodniarze i kaci nie zostali ukarani...

Mordercy są wśród nas. Niech to nie da wam spokojnie żyć.

Przypominam tę listę każdego roku. Wiemy, że po 2010 r. można sporządzić równie długą listę ofiar. Tej samej, morderczej nienawiści. Nie wolno o tym zapomnieć.

Aleksander Ścios

Za: <http://bezdekretu.blogspot.com/2010/11/lista-osob-zamordowanych-przez.html>
